



Przy budowie DK1 pracuje 160 osób i 30 ciężkich maszyn budowlanych.



ZDANIEM PRZEDSTAWICIELA POLIMEX-MOSTOSTAL SA OPÓŹNIENIA SĄ DO NADROBIENIA

Wykonawca przyspiesza na DK 1

Opóźnienia modernizacji „tyskiego” odcinka DK 1 są do nadrobienia, a termin wykonania inwestycji – koniec 2013 – nie jest zagrożony – takie zapewnienie usłyszeliśmy od Krzysztofa Piłśniaka, przedstawiciela wykonawcy – firmy Polimex-Mostostal SA, podczas zorganizowanej 5 lipca w Urzędzie Miasta Tychy konferencji prasowej.

Oprócz przedstawiciela Polimex-Mostostal SA, w konferencji wziął udział Rafał Chlipała, inżynier kontraktu (PxM Projekt Południe Sp. z o.o.) i nadzorujący inwestycję Arkadiusz Bąk, zastępca dyrektora Miejskiego Zarządu Ulic i Mostów. Przypominajmy, iż pierwszy kamień milowy miał zostać zakończony 12 maja, jednak Polimex-Mostostal złożył prośbę o przedłużenie terminu do 30 czerwca 2012 roku. Tego drugiego terminu wykonawcy również nie udało się dotrzymać.

Prace niskopłatne

Jak stwierdził Krzysztof Piłśniak, opóźnienia spowodowa-

ne były m.in. kłopotami z przekazaniem wykonawcy części terenów kolejowych oraz brakami w dokumentacji infrastruktury. – Do tej pory wykonywaliśmy prace niskopłatne, związane z rozbiórkami, pracami ziemnymi, przebudową sieci – powiedział Krzysztof Piłśniak. – Prace te warunkują przystąpienie do robót głównych – konstrukcyjnych, bitumicznych, a te z kolei są wysokopłatne. Stąd realnie jest przyspieszenie w wykonaniu finansowym inwestycji tym bardziej, że zakończone już zostały roboty, które wstrzymywały prace drogowe, m.in. kanalizacja w pasie rozdziału. Możemy teraz w pełni realizować roboty drogowe. Postęp prac będzie bardziej widoczny. Pierwszy kamień milowy powinniśmy wykonać w najbliższym okresie, choć trudno mi powiedzieć, czy będzie to za dwa tygodnie czy za miesiąc. Natomiast drugi kamień milowy, który wyznaczono na połowę listopada, oznacza oddanie 25 proc. drogi i tutaj problemu z wykonaniem finansowym już nie ma. Dalej twierdzą, że termin ostateczny inwestycji jest niezagrażony.

Spod Warszawy do Tychów

Obecnie firma zwiększyła liczbę sprzętu i ludzi. Pracuje 30 ciężkich maszyn budowlanych i 30 samochodów ciężarowych, z kolei liczba pracowników wzrosła ze 100 do 160. Część z nich przerzucono z zakończonego odcinka autostrady pod Warszawą. Prace przy modernizacji DK 1 trwają od godz. 6 do godz. 19–20, natomiast dostawy materiałów oraz frezowanie nawierzchni prowadzone są nocą.

Tempo wzrosło

Arkadiusz Bąk, zastępca dyrektora MZUiM, nadzorujący inwestycję, wyjaśnił, iż ustalone z wykonawcą tzw. kamienie milowe nie określają wykonania konkretnych obiektów, ale odnoszą się do zaawansowania finansowego. To narzędzia kontrolne, które pozwalają na bieżące sprawdzanie postępu robót budowlanych.

– Pierwszy kamień milowy, zdefiniowany jako 15 proc. przeobrażenia, czyli ok. 18 mln zł netto pierwotnie miał się zakończyć 12 maja, jednak z uwagi na problemy proceduralne wydania terenu

z PKP, został przedłużony do 30 czerwca – powiedział. – Pomimo zwiększenia liczby sprzętu, ludzi, wydłużenia godzin pracy, nie udało się osiągnąć poziomu 18 mln zł, a aktualny poziom robót wynosi ok. 11 mln zł netto. Spowodowane jest to m.in. koniecznością bieżącego dostosowania dokumentacji projektowej do aktualnych warunków technicznych, aktualizacji przeobrażeń sieci, bo w terenie przebiegają one inaczej niż w założeniach. Jednak w czerwcu zanotowaliśmy progres – zwiększenie przerobu o ok. 3,6 mln zł, co oznacza wzrost o 70 proc. w stosunku do maja. Biorąc to pod uwagę, jestem przekonany, że kontrakt powinien być zrealizowany w terminie umownym, czyli do końca 2013 roku.

Będą kary?

Jeśli chodzi o naliczanie kar umownych (nawet 120 tys. zł za każdy dzień opóźnienia), inwestor złożył już roszczenia, ale ich ocena należy do inżyniera kontraktu.

– Zasadność roszczenia zamawiającego będziemy rozpatrywać wraz z roszczeniami wykonawcy o wydłużeniu terminu

realizacji pierwszego kamienia milowego – wyjaśnił Rafał Chlipała, inżynier kontraktu (PxM Projekt Południe Sp. z o.o.). Mamy na to 28 dni od daty złożenia roszczenia.

– Jeśli okaże się, że możemy kary naliczać, to oczywiście będą one naliczane, ale gmina nie zamierza ich na razie egzekwować, żeby nie powiększać kłopotów wykonawcy. Najważniejsze, żeby przebudowa była kontynuowana – dodał Arkadiusz Bąk.

Bez zaległości

Media obiegała informacja o trudnej sytuacji finansowej. Nastąpił spadek kursu akcji, rząd nie otrzymał też absolutarium. Pytany o sytuację firmy oraz o kłopoty z podwykonawcami, Krzysztof Piłśniak stwierdził, iż problemów z podwykonawcami nie ma, są natomiast problemy ogólne na rynku drogowym, bo podwykonawcy po prostu się wykruszają. Dlatego właśnie większość robót drogowych firma wykonuje własnymi siłami. Dodał, że żadna z firm podwykonawczych nie ma zaległości finansowych, również pracownicy otrzymują wynagrodzenie w terminie.

Jak powiedział, nie jest upoważniony do wypowiadania się na temat sytuacji ogólnej w firmie, ale nie wpływa ona na realizację tyskiego kontraktu.

– Na bieżąco monitorujemy sytuację na rynku budowlanym i w firmie Polimex-Mostostal SA, mamy nadzieję, że nasz partner poradzi sobie z obecną sytuacją – dodał Arkadiusz Bąk.

Jaka kontrola?

MZUiM na bieżąco monitoruje prace na budowie, co tydzień wykonawca składa raporty, które są analizowane i sprawdzane. Raporty te zawierają m.in. dane o liczbie sprzętu i ludzi. Z kolei postęp finansowy kontrolowany jest co miesiąc przez składanie prognozy i ocenę, na ile została spełniona.

Jak stwierdził przedstawiciel MZUiM, prace mają być prowadzone od godz. 6 do 22, choć wydano zgodę na pracę nocną. W przypadku jednak, jeśli będą napływały informacje i skargi, że normy hałasu są przekraczane lub utrudniają życie mieszkańcom, godziny pracy będą skracane. Skargi należy kierować do siedziby MZUiM. **LS**

NOWOŚCI W OW PAPROCANY

Ptasie gniazda i huśtawka

Plac zabaw na terenie Ośrodka Wypoczynkowego Paprocany będzie modernizowany i wzbogacony o nowe urządzenia. Pojawi się m.in. linarium i wieloosobowa huśtawka.

Chodzi o tzw. stary plac zabaw, czyli ten znajdujący się w sąsiedztwie lubianego przez dzieci statku pirackiego. Prace ruszyły w poniedziałek (9.07) i potrwać mają około miesiąca. Najmłodszy tyski może w tym czasie korzystać z placu zabaw, wyłączając oczywiście urząd-

zenia, które będą w tym czasie montowane lub przenoszone.

– Należy liczyć się z pewnymi niewielkimi utrudnieniami, ale prace zostały tak zaplanowane, by nie wyłączać z użytku całego placu zabaw – mówi Ewa Grudniok, rzeczniczka Urzędu Miasta Tychy.

Nie chodzi jedynie o montaż dodatkowych urządzeń – cały plac zabaw przejdzie swego rodzaju „lifting”. Wykonana będzie nowa nawierzchnia z piasku płukanego, zamontowane zostaną betonowe obrzeża z gumowymi nakład-

kami, powstaną chodniki. Część starych urządzeń zostanie nieco przesunięta, tak by było dość miejsca na nowe atrakcje oraz by cały plac stanowił uporządkowaną całość. Pojawią się też nowe ławki i kosze na śmieci. Nowe urządzenia, na jakich będą mogły bawić się dzieci to linarium, „ptasie gniazda”, zjazd linowy oraz wieloosobowa huśtawka. Prace wykonuje Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowo Produkcyjne BILPOL z Chorzowa. Wartość inwestycji to prawie 150 tys. złotych. Termin zakończenia prac zaplanowano na 8 sierpnia. **SW**



Plac zabaw przejdzie modernizację.